

U trumny króla Zjednoczyciela

Przedstawiciele wszystkich państw, ludów i stronnictw

(Tel. specjalny „Expressu Porannego”)

BIAŁOGROD, 17. 10. Stolica Jugosławii — cała w kwiatkach — gotuje się do oddania ostatniej posługi tragicznie zmarłemu królowi Aleksandrowi. Na ulicach miasta niezwykle ruch. Coraz nowe delegacje przybywają do stolicy.

Reprezentacja Polski
Dziś o g. 8 rano przybył do Białogrodu ambasador nadzwyczajny Pana Prezydenta R. P. gen. Wieniawa Długoszowski wraz z towarzyszącym mu rtm. Makowieckim.

Na granicy w Suboticy powitali ambasadora Długoszowskiego w imieniu armii jugosłowiańskiej płk. Rakociewicz, w imieniu zaś rządu radca M. S. Z. Stefanowicz. Na dworcu w Białogrodzie przybyli na powitanie członkowie poselstwa in corpore z posłem Guentherem na czele. W imieniu ministra spraw zagranicznych radca Nikolaiewicz, zaś w imieniu ministra spraw wojskowych płk. sztabu gen. Adamowicz.

Bezpośrednio po przyjeździe ambasadora Wieniawa Długoszowski wpisał się do księgi królewskiej, poczem złożył wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza na Avali.

Tym samym pociągami przybyła z Warszawy delegacja grupy parlamentarnej polsko-jugosłowiańskiej z wice-marszałkiem senatu Boguckim na czele.

Przyjazd Prezydenta Francji
O tej samej porze przybył do Białogrodu prezydent Republiki Francuskiej Lebrun, powitany na dworcu przez członków regencji z ks. Pawłem na czele, członków rządu i generalicję.

Jednocześnie przybyła delegacja par-

lamentu francuskiego z senatorami: Letroquer i Paul Bancour'em na czele.

Przedstawiciele

Bulgarji
Jako przedstawiciel Bulgarji przybył na pogrzeb książę Cyryl w towarzystwie ministra spraw zagranicznych, ministra wojny oraz czterech wyższych oficerów.

Marynarka angielska
Z Dubrownika przybył do Białogrodu oddział marynarki angielskiej z admirałem Fischerem dowódcą brytyjskich sił morskich na morzu Śródziemnym.

Turcy i Grecy
Przybyli również delegacja turecka i grecka. Na czele delegacji tureckiej stoi minister spraw zagr. Ruzdu Bej. Na czele greckiej Maximos.

Niemcy, Austria i Czechy
Samolotem przybył premier pruski Goering z przedstawicielami armii niemieckiej (w drodze Goering zatrzymał się w Budapeszcie). Jako reprezentant prezydenta republiki austriackiej Miklasa przybył sekretarz stanu Karl Karwinsky w towarzystwie radcy rządowego Sperla. Czechosłowację reprezentuje Benesz.

Nadto do Białogrodu przybyła delegacja czechosłowacka z premierem Malypetrem na czele. Eskadra aeroplanów francuskich z ministrem lotnictwa Denain na czele i delegacja włoska z księciem Almonde di Savoya Aosta Duca di Spino, siostrzeńcem króla włoskiego.

Stanowisko stronnictw opozycyjnych
Jak informują z kół politycznych, w pogrzebie weźmie udział więk-

szość przywódców stronnictw opozycyjnych, a mianowicie przywódca Słoweńców dr. Koroszec, przywódca mahometan bośniackich dr. Spaho, dr. Hrasnica, przywódca radykałów serbskich Stojanowicz oraz kilku byłych ministrów, m. in. przywódca demokratów serbskich Dawidowicz.

Tropienie spiskowców

Dalsze śledztwo — Aresztowania — Listy gończe

Na terenie Francji, Jugosławii i Bulgarji trwa tropienie organizacji terorystycznych i wiązanie nici, łączących poszczególne organizacje z zamachem w Marsylii.

SOFJA, 17. 10. — Policja natrafiła na kryjówkę terrorystów macedońskich. Aresztowano poszukiwanych przez policję terrorystów Medarowa, Argirowa, Stefanowa oraz osoby, u których się ukrywali.

BUDAPESZT, 17. 10. — Na pograniczu węgierskim zastrzelony został przez strażnika jugosłowiańskiego jeden z mieszkańców wsi Lentj w chwili, gdy przekraczał granicę.

PARYŻ, 17. 10. — Mio Kray alias Mały lub Silny został formalnie oskarżony przez sędziego śledczego o korzystanie z fałszywych dokumentów. Mały przewieziony został do Marsylii w celu przeprowadzenia dalszych dochodzeń.

Kray zeznał przed policją francuską, iż przesyłał jakoby był szoferem szkoły policyjnej w Budapeszcie, gdzie go przyjęto z polecenia przywódcy terrorystów Percecz.

Wraz z Krayem do Marsylii przewiezieni zostali aresztowani w Anncy spiskowcy Raicz i Pospiszil.

PARYŻ, 17. 10. — Dyrekcja policji rozesała listy gończe do wszystkich państw obcych w poszukiwaniu szefa terrorystów chorwackich Ante Pavelica, zwanego doktorem, urodzonego w Jugosławii w r. 1889. Rysopis jego jest następu-

jący: wzrost średni, szatyn, wasy golone, brwi krzaczaste, korpulentny.

Były przywódca chorwackiej partii chłopskiej dr. Macek miał, jak słychać, wyrazić kondolencje członkom rady regencyjnej. Urzędowego potwierdzenia tej sensacyjnej wiadomości dotychczas niema.

W kółkach politycznych uważają udział dawnych polityków w pogrzebie króla jako początek pojednania politycznego w Jugosławii.

Po powrocie do Belgradu



Królowa wdowa Maria Jugosłowiańska w towarzystwie syna swego Piotra w oknie palacu w Belgradzie po powrocie z Paryża.

Hitler dożywotnim prezydentem

Führer Rzeszy nieodpowiedzialny przed parlamentem

BERLIN, 17. 10. Na akademii administracyjnej sekretarz stanu dr. Lammers wygłosił mowę, zawierającą znamienne interpretacje ustawy o połączaniu urzędów prezydenta i kanclerza Rzeszy.

Ustawa ta — oświadczył — dr. Lammers — znosi postanowienia konstytucji, dotyczące okresu urzędowania prezydenta Rzeszy. Temsamem Adolf Hitler stał się dożywotnim prezydentem i kanclerzem państwa niemieckiego, jako głowa Rzeszy, nie jest przytem odpowiedzialny przed parlamentem.

Ministrowie również odpowiadają tylko przed kanclerzem.

Nowa rota przysięgi

BERLIN, 17. 10. Gabinet niemiecki uchwalił dziś ustawę o zaprzysiężeniu ministrów Rzeszy i członków rządów krajowych.

W myśl tej ustawy zaprzysiężenie ministrów Rzeszy przy objęciu przez nich urzędów odbywać się ma według następującej rotacji:

„Przysięgam, że będę wierny i posłuszny wodzowi Rzeszy i narodu niemieckiego Adolfowi Hitlerowi i poświęcę mu siły swe dla dobra narodu niemieckiego, przestrzegając praw, spełniać sumiennie nałożone na mnie obowiązki oraz bezstronnie i sprawiedliwie wykonywać swój urząd”.

Członkowie rządów krajowych, o ile nie są równocześnie ministrami Rzeszy, składają mają tę samą przysięgę na ręce namiestników, a w Prusach kanclerzowi.

Po uchwaleniu ustawy odbyło się niezwłocznie zaprzysiężenie ministrów.

Zacięty opór

resztek powstańców hiszpańskich

PARYŻ, 17. 10. — Z Madrytu donoszą: Wojska rządowe szturmują ostatnie ogniska „ruchu” rewolucyjnego: Trubia, Mieres i Sens.

Ostatnie walki powstańców z oddziałami rządowymi miały krwawy charakter. Zdobyte miasta Owiedo kosztować miało około 700 ofiar, a także wielu rannych, wojska musiały zdobywać dom za domem.

Powstańcy byli zaopatrzeni w

karabiny maszynowe i najnowsze działa z fabryk broni, jakie znajdują się w prowincji Asturii.

PARYŻ, 17. 10. — Podróżni, przybyli z Hiszpanii, którzy byli w Owiedo podczas walk, twierdzą, iż niektóre dzielnice miasta przypominały swym wyglądem i zniszczeniem miasteczka francuskie na froncie podczas wojny światowej.

Szkody, wyrządzone przez bombobardowanie w Owiedo, przewyższają 200 milionów setów.

Podzekowanie królowej wdowy

dla P. Prezydenta Rzeczypospolitej

Dziś przedpołudniem Pan Prezydent Rzeczypospolitej zwiędził wystawę relikwii w Bibliotece Narodowej.

Po powrocie na Zamek Pan Prezy-

dent Rzeczypospolitej przyjął posła polskiego w Budapeszcie p. Łepkowskię.

150 lat istnienia

szkoły polskiej w Czechosłowacji

MOR. OSTRAWA, 17. 10. — Polska szkoła ludowa w Bystrzycy w powiecie jabłonkowskim w Śląsku nadoląskim obchodziła uroczyste jubileusz swego 150-letniego istnienia.

W obchodzie wzięli udział repre-

zentanci szkolnictwa polskiego w Czechosłowacji, szereg polskich organizacji i towarzystw, byli uczniowie i nauczyciele szkoły oraz licznie zebrana miejscowa ludność polska.

Fortyfikacje w Sund

ciosem dla Niemiec

WIEDEN, 17. 10. — Jak donosi „Neues Wiener Journal” z Kopenhagi, między Danią a Szwecją toczy się rokowania w sprawie zawarcia paktu zbrojnej neutralności.

Obydwa te państwa zamierzają obwarować cieśninę morską w

Sund, łączącą morze Północne z Bałtykiem.

Zdaniem dziennika, jeżeli układ dojdzie do skutku, to pierścienią, otaczającą Niemcy, zacieśni się na punkcie bardzo poważnym pod względem strategicznym.

Film japoński na Zamku



Japoński atache wojskowy płk. Jama waki w towarzystwie swego zastępcy ppłk. Fudzitsuka (w kimonie) wyświeili dla Pana Prezydenta i członków domu wojskowego i cywilnego film z życia Japonii. Na zdjęciu uczestnicy pokazu z P. Prezydentem i P. Prezydentową na czele.

Zbrojna rozprawa z bandytami pod Lwowem

Trzech groźnych zbirów zabitych

Ze Lwowa donoszą:

Od dłuższego czasu policja poszukiwała uczestników napadu na parafję ks. Sadowskiego w Ziemi Wodnej, pow. Lwowskiego. W dn. 15-go ub. m. bandyci zamordowali księdza Sadowskiego, dokonali zuchwałego rabunku i zbiegli, unosząc łupy.

Podejrzanie padło na 3-ch osobników, Kobuta, Sliwkę i Lisowskiego, którzy posiadali bogatą przeszłość kryminalną. Widziano ich kilkakrotnie, waleśających się koło parafji, co wskazywało, że są sprawcami bandyckiego napadu.

Policja zaczęła tropić Kobuta, Sliwkę i Lisowskiego. Przez dłuższy czas udawało im się zmylić czujność policji i dopiero wczoraj rano, posterunek policji w Gródku Jagiellońskim, otrzymał wiadomość, że zuchwała trój-

ka bandycka znajduje się w stodołę, należącej do jednego z gospodarzy we wsi Małkowice.

Do kryjówki bandytów, wysłano natychmiast wzmocniony patrol policyjny, który osaczył opryszków w stodołę.

— Poddajcie się! — padł rozkaz policji.

Z głębi stodoły odpowiedzieli przekleństwami, uraglowe śmiechy i salwa strzałów. Wobec tego policja odstąpiła o kilka kroków i strzelała z karabinów przystąpiła do zdobycia „fortecy”, w której ukryli się zbrojnicy.

Walka bandytów z policją trwała długo. Widocznie osaczeni posiadali duży zapas amunicji, gdyż nie oszczędzali naboju.

Po godzinnej strzelaninie, strzały zaczęły padać coraz rzadziej, aż wreszcie umilkły. Raz jeszcze policjanci wezwali bandytów, aby się poddali, ale odpowiedzieli im ciszą. Wtedy wyważyli drzwi „fortecy” i weszli do środka. Na podłodze leżeli w kałużach krwi dogorywający bandyci.

Zwłoki ich przewieziono do kościnicy w Gródku Jagiellońskim.

LWÓW, 17. 10. (Tel. od własn. koresp.). W Kormanowicach pow. przemyskiego, jednego dnia dokonano dwu zuchwałych napadów bandyckich. Do mieszkanki Jana Załugi wtargnęło 3-ch zamaskowanych zbrojników, którzy steroryzowali obecnych i zabrali 25 zł. gotówką i niezatrzymywani przez nikogo zbiegli.

Tego samego dnia do mieszkanki Emilii Lemakowej włamało się również trzech zamaskowanych bandytów, którzy pod groźbą rewolwerów zaczęli plundrować mieszkanie. Niezatrzymywani przez przerażonych mieszkańców, zbiegli, zabierając 212 zł. gotówką.

Już minęło

niebezpieczeństwo powodzi

Stan wody na Sole, Skawie, Rabie i Dunaju wczoraj w godzinach porannych był niższy od stanu sygnalizacyjnego. Również Wisła powyżej Krakowa opadała w szybkim tempie.

W godzinach wieczornych minął

punkt kulminacyjny przyboru wód na Wiśle na odcinku Kraków — Niepołomice.

Niebezpieczeństwo powodzi w tej części kraju minęło już ostatecznie.

Zwiastuny zimy

Śnieżyce w Austrii i Jugosławii

Po pierwszych śniegach, jakie spadły w Górach Odrzycznych i dotarły pod Wrocław, nadciągają szczegóły o śnieżyce, jaka rozszalała się na pograniczu austriacko-jugosłowiańskim.

WIEDEN, 17. 10. W południowej Styrii spadły wczoraj obfite śniegi. Śnieżyca szalała przez cały dzień wczoraj

szy, wyrządzając znaczne szkody.

LUBLANA, 17. 10. Ruch kolejowy i telefoniczny w Slovenji wskutek wielkiej śnieżyce został przerwany. Lubla była przez cały dzień odcięta prawie zupełnie od świata. W górach spadł śnieg na pół metra wysokości.

Syn Forda w niebezpieczeństwie

Chciano go porwać dla 5.000 dol. okupu

DETROIT, 17. 10. Aresztowano niem jedyne go syna Henryka Forda, Edsela Forda. Aresztowany przyznał się podczas śledztwa policyjnego do czynionych mu zarzutów.

Wczoraj rano, gdy syn Forda przejeżdżał przez miasto, został zatrzymany przez policję. Władze twierdzą, że Ford miał być porwany dla 5.000 dolarów okupu.

Minister oświaty

2 dni w Poznaniu

We wtorek przybył do Poznania z Warszawy p. minister oświaty W. Jędrzejewicz.

Po powitaniu na dworcu p. minister odjechał do zamku, gdzie zamieszka na czas pobytu swego w Poznaniu.

W ciągu 2-dniowego pobytu w Poznaniu minister zwiędził szereg szkół poznańskich, odbędzie konferencje w kuratorium oraz weźmie udział w uroczystym otwarciu nowej siedziby Zrzeszenia związków artystycznych m. Poznania w pałacu Działyńskich.

Prezesa-defraudantka



Helena Zaborowska prezesa b. Związku zawodowego chrześcijańskiej służby domowej w Warszawie, aresztowana za roztrwonienie oszczędności ubogich członków związku. Zdefraudowała pieniądze p. prezesa przegrzywała w karty.

Nowe rewelacje o spisku na życie króla

Wyznaczony zamachowiec stchórzył w ostatniej chwili

PARYŻ, 17. 10. Aresztowany w Melan spiskowiec jugosłowiański, Malny vel Silny, badany przez 10 godzin przez przedstawicieli francuskich władz śledczych i szefa jugosłowiańskiej służby bezpieczeństwa, złożył sensacyjne zeznania. Prawdziwe jego nazwisko brzmi Mio Kral. Jest on urodzony w Chorwacji w Koprivnicy w roku 1908-ym.

W organizacji rewolucyjnej najczęściej używał pseudonimu „Silny”.

Otrzymał polecenie wzięcia bezpośredniego udziału w zamachu marsylskim, przyczem miał osobiście wykonać zamach bądź w Marsylii, bądź też w Paryżu, gdyby zawiódł strzały Kelemana.

O organizacji zamachu Malny-Silny dał wyjaśnienia następujące: Trzech spiskowców przybyło w dn. 26 września z Budapesztu do Zurichu za fałszywymi paszportami węgierskimi.

Na dworcu w Zurichu oczekiwał ich Suk-Kelemen w towarzystwie Kramera, który występował jako delegat dr. Pavelica. Pavelic kierował całą akcją.

Po skromnym posiłku na dworcu w Zurichu spiskowcy pojechali

do Lozanny i zatrzymali się w hotelu „Palmiers”. Tam zmienili garderobę, przebijając się w nowe ubrania. W hotelu podali się za obywateli węgierskich, przybyłych z Budapesztu. Kramer udał się na nocleg do Culoz.

Dn. 28 września trzech spiskowców wyjechało do Francji przez Thonon, dwaj inni przez Evian. Spotkali się wszyscy tego samego dnia w pociągu, idącym do Paryża.

Malny wyjechał do Marsylii wraz z Sukiem - Kelemenem, z którym zajął pokój w hotelu.

Dn. 9 października zjawił się w ich pokoju Kwaternik - Kramer, który wydał instrukcje następujące: „Wiedcie, co macie zrobić! Król dziś przyjeżdża do Marsylii — strzelajcie!”

Kramer wręczył dwa granaty i rewolwery obu spiskowcom.

Malny wraz z Kelemenem pojechali autobusem na plac Giedy.

Kelemen wyszukał w tłumie najdogodniejsze miejsce, nie zdradzając najmniejszego zdenerwowania.

Malny natomiast stracił odwagę, nie mógł się zdecydować na zabójstwo niewinnych. Zwrócił się z tego uczucia Kelemenowi.

Ten wzruszył ramionami i moc-

nym chwycił rękę zatrzymanego go przy sobie. Malny wyrwał się jednak i znikł w tłumie. Następnie szybko odjechał do Avignonu, a potem do Paryża.

Sensacyjne te zeznania trwały przez całą noc. Protokół ich obejmuje zgórą 20 stron pisma maszynowego. Władze francuskie sprawdzają obecnie prawdziwość zeznań Malny'ego - Krala.

PARYŻ, 16.10. Z Marsylii donoszą:

Rewizja, dokonana w pokojach zajmowanych przez spiskowców w Aix en Province w okresie od 7 do 9 października, dała nieoczekiwane wyniki.

W pokoju, zajmowanym przez

Malny'ego, Silny'ego - Krala, wykryto dwie bomby i naładowany pistolet automatyczny.

Bomby były tego samego typu, co znalezione przy zabójcy króla Kelemana.

Króla Aleksandra zamordował Georgiew

PARYŻ, 16.10. — Z Sofii donoszą: Na podstawie danych, przesłanych przez władze francuskie, policja bułgarska zdolała w sposób kategoryczny ustalić, że zabójca króla Aleksandra, rzekomo Kelemen, jest istotnie macedońskim i nazywa się Władza Georgiew.

„Nikt nie może głodować i marznąć!”

„Pomoc Zimowa” w Niemczech

W obliczu zbliżającej się zimy podjęto w Niemczech zakrojona na wielką skalę akcję „Pomocy Zimowej”. W jednej z niedawnych mów Hitler przyznał, że nadchodząca zima będzie „twarda i przełomowa dla losów Trzeciej Rzeszy”.

W przeddzień. Przed inauguracją tej wielkiej akcji społecznej dr. Goebbels, któremu powierzona jest propaganda „Pomocy Zimowej — 1934-35”, wyjaśnił w programowym przemówieniu wytyczne i podstawy podjętej kampanii przeciw nadchodzącej zmurze zima i głodu.

Pierwsza tego rodzaju akcja Winter - Hilfe, mimo, że zamierzona była na mniejszą skalę niż tegoroczna, pozwoliła przetrwać mroźne miesiące 17-tu milionom Niemców.

Na usługi obecnej akcji zmobilizował rząd Rzeszy sprawny aparat organizacyjny i najnowocześniejsze środki propagandy, która musi utrwalic w społeczeństwie ważne przekonanie, że pomoc Zimowa winna być dziełem całego narodu.

Oflarnej i ogólnonarodowej walce, od której nikt nie powinien się uchylać, jeśli nie chce służyć na miarę szkodnika Trzeciej Rzeszy, przysięgać ma rzucenie przez ministra Goebbelsa, hasło

Nikt nie może głodować i marznąć

Oficjalnego otwarcia „Winterhilfswerk” dokonał sam Hitler. Moją jego, choć wygłoszona do robotniczego audytorium w gmachu Kroll Oper, skierowana jednak była do „głównych tysięcy bogatych i uprzywilejowanych”. Podkreślając bowiem wagę i znaczenie społeczne organizowanej pomocy dla milionów bezrobotnych, Hitler o-

strzegł uprzywilejowane warstwy narodu przed uchylaniem się i zagatelizowaniem ciążących na nich obowiązków.

— Wyrażam silnie przekonanie, że nie powtórzy się obecnie smutne doświadczenie z ubiegłego roku, gdy w wielu miastach ubogie dzielnice więcej złożyły ofiar od bogatych i dobrze sytuowanych materialnie!

W dramatycznych słowach odwołał się Hitler ponury obraz wojny domowej, niepokoju i gospodarczego kryzysu w innych krajach.

— Wszędzie, czuję niepokój i toczy narody i społeczeństwa. Strajki i lokauty niszczą dobrą wartość tysięcy milionów. W Niemczech uniknęliśmy tego szaleństwa nie dzięki prywatnej inicjatywie przemysłowców, lecz dzięki wspólnocie narodowej, stworzonej przez narodowy socjalizm i która przegromiła polityczny i gospodarczy obłęd.

„Pomoc Zimowa” będzie jednym z probierów, które ujawnią siłę tej narodowej wspólnoty Niemiec przed własnym społeczeństwem i przed całym światem.

Nawołując bowiem do zagadnień gospodarczych, Hitler wskazał, że nadal istnieje „międzynarodowa klika, która podważa gospodarkę Rzeszy — boikotem”. Ci wrogowie Niemiec po raz drugi już cie- szą się nadzieją, że Rzesza załamie się pod ciężarem zimy.

Przeciwko tej nienawiści i obłąkanym nadziejom wezwał Hitler do mobilizacji jednolitego frontu woli i serc, wprężających w społeczną służbę „Winter - Hilfe”.

Zróżnicowanie pomocy

Dla funduszu zimowego przewidziane są cztery podstawowe źródła:

Przed pogrzebem

wiceprezydenta Downarowicza

Kondolencje. Żałoba na ratuszu

Prezydium Zarządu Miejskiego złożyło w dniu wczorajszym kondolencje wdowie po ś. p. Medardzie Downarowiczu.

W Sekretariacie Prezydium Zarządu Miejskiego jest złożona księga kondolencyjna, do której wpisują się licznie przedstawiciele Związków i Organizacji pracowniczych i społecznych.

Na wszystkich gmachach miejskich wywieszono flagi żałobne spuszczone do połowy masztu.

Pogrzeb ś. p. Medarda Downa-

rowicza odbędzie się na koszt miasta w piątek o godz. 10.30 po nabożeństwie żałobnym w górnym kościele Św. Krzyża.

Komendant Główny Zw. Strzeleckiego wysłał następującą depeszę: Pan Minister Kościalski — Prezes Zarządu Głównego Związku Strzeleckiego.

— Wobec niepowetowanej straty, jaką ponosi Związek Rezerwistów wskutek śmierci ś. p. Medarda Downarowicza, składam na ręce Pana Ministra wyrazy serdecznego współczucia w imieniu Związku Strzeleckiego i własnym.

Za ochronę pogranicza Krzyże Zasługi

Za zasługi położone w służbie ochrony pogranicza odznaczeni zostali: po raz pierwszy Złotym Krzyżem Zasługi: Józef Albin Wiatr plk. dypl., Julian Czubyrt, ppłk. dypl., Józef Bohdan Ferencowicz major, Mieczysław Janowski II major, Tadeusz Antoni Skinder

major dypl., Marian Stanisław Wojtowicz, major.

Pozatem „Monitor Polski” zamieszcza listy odznaczonych Srebrnym Krzyżem Zasługi oraz Bronzowym Krzyżem Zasługi za zasługi położone w służbie ochrony pogranicza.

Gdynia --

to wyraz woli Polski współczesnej

Tak pisze włoski publicysta o polskim porcie

RZYM, 17. 10. Dzisiejsza „La Tribuna” zamieszcza obszerną korespondencję z Gdyni Arnolda Fratelli, który daje historyczny przegląd wypadków, które zniszczyły Polskę do budowy portu na Bałtyku, dalej następuje opis powojskowych urządzeń portu i ruchu w mieście. Autor kończy swój artykuł wyra-

żami podziwu dla pasji, jaką okazuje naród polski w utrwalaniu swej pozycji nad morzem. Gdynia i jej port — pisze Fratelli — to coś więcej, niż jeden z najbardziej współczesnych portów. To wyraz woli Polski współczesnej, wyrażonej we wspaniałym wysiłku.

Odparcie niecnego ataku

L'st Koła Czwartaków

Zarząd Główny Koła Czwartaków nadesłał agencji „Iskra” następujące oświadczenie:

— Wobec ataku, który ukazał się w „Gazecie Warszawskiej” z dnia 16-go b.m. na Józefa Wasserbergera w artykule p.t. „Żydzi na ratuszu”, Zarząd Główny Koła Czwartaków stwierdza, że p. Józef Wasserberger, oficer 4 p.p. legjonów polskich, kawaler orderu „Vir-

tuti Militari”, Krzyża Niepodległości i pucharowego Krzyża Walecznych, nasz towarzysz broni i najlepszy kolega, stoi ponad tego rodzaju wystąpieniami publicznymi”.

(—) Karol Polakiewicz, Jan Kollataj-Szrednicki, Kazimierz Janicki, Stanisław Trella, Stanisław Bugajski, Piotr Jarocki, Jan Jedynak, Andrzej Błenak, Ludwik Piotrowski.

Bohaterskiemu przeciwnikowi -

Niemcy

Gest Hitlera dla Jugosławii

BERLIN, 17. 10. Hitler wydelegował premiera pruskiego gen. Goeringa w charakterze specjalnego wysłannika na uroczystości pogrzebowe do Białogrodu.

Premierowi Goeringowi towarzyszyć będą gen. por. Blaskowitz i komandor baron Harsdorf.

Na grobie króla Aleksandra gen. Goering złoży wieniec z napisem: „Swemu dawnemu bohaterowskiemu przeciwnikowi z bolesnym wzruszeniem — armia niemiecka”.

Komunikat urzędowy podkreśla, że Hitler jako naczelny wódz armii niemieckiej potwierdza, że zaszczytną misję swemu najbliższemu współpracownikowi, pragnie wyrazić szczególny hołd i szacunek, jaki żołnierz niemiecki odczuwa dla zmarłego króla Jugosławii.

GIEŁDA

GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 17 b. m.

Dewizy

Belgia 123.65; Gdańsk 172.72; Holandia 358.70; Londyn 25.87; Nowy Jork (kabel) 5.23 i trzy czwarte; Paryż 34.90; Praga 22.10; Szwajcaria 172.73; Sztokholm 133.40; Włochy 45.33; Berlin 213.40.

Papiery procentowe

7 proc. poź. stabilizacyjna 79.00; 78.63 (odcinki po 500 dol.) 79.25; 79.00 (w proc.); 4 proc. poź. inwestycyjna 118.50; 118.25; 4 proc. państw. poź. premijowa dolarowa 54.25; 5 proc. konwersyjna 68.50; 68.35; 6 proc. poź. dolarowa 74.50 (w proc.); 8 proc. L.Z. Banku gosp. kraj. i 8 proc. oblig. Banku gosp. kraj. 94.00 (w proc.); 7 proc. oblig. Banku gosp. kraj. 83.25; 8 proc. L.Z. Banku rolnego 94.00; 7 proc. L.Z. Banku rolnego 83.25; 8 proc. L.Z. Tow.

kred. przem. pol. funtowe 77.00 (w proc.); 7 proc. L.Z. ziemskie dolar. 51.00 (w proc.); 4 i pół proc. L.Z. ziemskie 55.25; 4 i pół proc. L.Z. Warszawy 68.25; 5 proc. L.Z. Warszawy (1933 r.) 63.50; 64.25; 5 proc. L.Z. Łódź (1933 r.) 55.00; 5 proc. L.Z. Częstochowy (1933 r.) 54.00; 5 proc. L.Z. Kalisza (1933 r.) 51.50; 5 proc. L.Z. Kalisza 57.50; 5 proc. L.Z. Kielc (1933 r.) 49.00; 4 i pół proc. oblig. warsz. 5 em. 47.25.

Akcje

Bank Polski 95.25 — 95.00 — 95.25; Warsz. Tow. fabr. cukru 27.00; Węgiel 12.50; Lódz 11.25 — 11.15 — 11.20; Ostrowiec 21.90; Parowozy 7.50.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Wczora na giełdzie zbożowo-towarowej w Warszawie notowano za 100 k.g.: pszenica 21.50 — 18.50; żyto 17.50 — 16.50; mąka pszeniana 36; mąka żytnia 25.50.

Co to ma znaczyć?

Dziwne informacje francuskiego dziennika

PARYŻ, 17. 10. Dziennik „L'Oeuvre”, omawiając obecną sytuację polityczną, zapewnia, że w najbliższym czasie nastąpi zawarcie ścisłego porozumienia pomiędzy Francją a Rosją sowiecką.

Zdaniem dziennika porozumienie to spowoduje zmianę w stosunkach francusko - polskich, o którą zabiegała u min Laval'a wy-

bitne osobistości polityczne. Uważają one, iż „Francja nie może nadal równie bezpośrednio, jak dzisiaj, być związana z Polską. Jest bowiem wysoce niebezpieczne zachowywać podobne zobowiązania wobec państwa, które pozostaje w tak głębokim i tajemniczym porozumieniu z Niemcami”.

Japonia zamierza wypowiedzieć

traktat waszyngtoński

TOKJO, 16.10. — Rząd japoński po raz pierwszy w sposób oficjalny podał do wiadomości, że zamierza wypowiedzieć traktat waszyngtoński. Przedstawiciel min. spraw zagr. wręczył prasie komunikat, dotyczący instrukcji, udzielonych admirałowi Yamamoto, który w dniu dzisiejszym wyładował w Southampton. Instrukcje te zawierają 5 punktów, dotyczących zapewnienia bezpieczeństwa i pokoju na Dalekim Wschodzie, redukcji zbrojeń, dotyczącej przedewszystkiem broni ofensywnej przy jednoczesnym wzmocnieniu broni posiadającej charakter defensywny. Japonia wyraża traktat waszyngtoński w nadziei, iż zostanie zawarty nowy traktat, oparty na bardziej słusnych podstawach. W razie niepowodzenia konferencji, Japonia będzie zmuszona

przedsięwziąć kroki w celu zapewnienia własnego bezpieczeństwa.

Pod wagonem chcieli przejechać pół Europy

WIEDEN, 17.10. Policja w Leoben w Styrii, przychwyciła dziś 5 młodych chłopców z Polski, którzy usiłowali przejechać bez biletów i paszportów z Polski do Rzymu, ukrywając się pod wagonem bezpośredniej komunikacji Warszawa — Rzym.

Po 12-godzinnej jeździe młodzi chłopcy byli tak zmęczeni i wycieńczeni, że musieli opuścić kryjówkę. Oddano ich w ręce władz.

KRONIKA TELEGRAFICZNA

MIN. LAVAL U. AMB. CHŁAPOWSKIEGO

Nowy minister spraw zagranicznych Francji Laval złożył wczoraj wizytę ambasadorowi w Chinach.

NOWY REKORD SZYBOWOCY

Sowiecki mistrz szybownictwa Garwrisz ustatkował w Kocubinie na Krymie nowy rekord świata

ŻALOBNA NARODOWA WE FRANCJI

Rząd francuski postanowił, że czwartek i sobota jako dni żałobne króla Aleksandra i prezydenta Poincaré będą dniami żałoby narodowej.

POGRZEB DOUMERGUE'A

Zwłoki prezydenta Poincaré'go przewieziono wczoraj wieczorem do kościoła St. Honore

Sukces chóru Dana w Leningradzie

LENINGRAD, 17.10. Wczoraj odbył się tu trzeci koncert chóru Dana, przyjęty niezwykle gorąco przez publiczność sowiecką.

Szereg piosenek na życzenie słuchaczy śpiewający polscy powtarzali trzykrotnie.

10 minut namysłu

Hauptman o swoim liście

NOWY JORK, 17.10. W toku dalszego badania Hauptmana, okazano mu list zawierający żądanie okupu za porwanie dziecka plk. Lindbergha.

Hauptmana przez 10 minut uważnie o-

glądał list, poczem oświadczył, że nie jest on napisany jego charakterem pisma i że dokument ten widzi po raz pierwszy.

Porwana żona

odnaleziona w wozie ciężarowym

NOWY JORK, 17.10. Uprawdżona przez 5-ciu dniami żona bogatego przemysłowca p. Stoll, znaleziona została przez policję w wozie ciężarowym niedaleko Scottsburgu (stan Indiana).

Powróciła ona już do swej rodziny w Louisville.

O porwaniu jej w celu wymuszenia okupu oskarżony jest niejaki Tomasz Robinson, który przebywał pewien czas w zakładzie dla umysłowo chorych.

Ande'ski Scotland Yard

czuwa nad królami

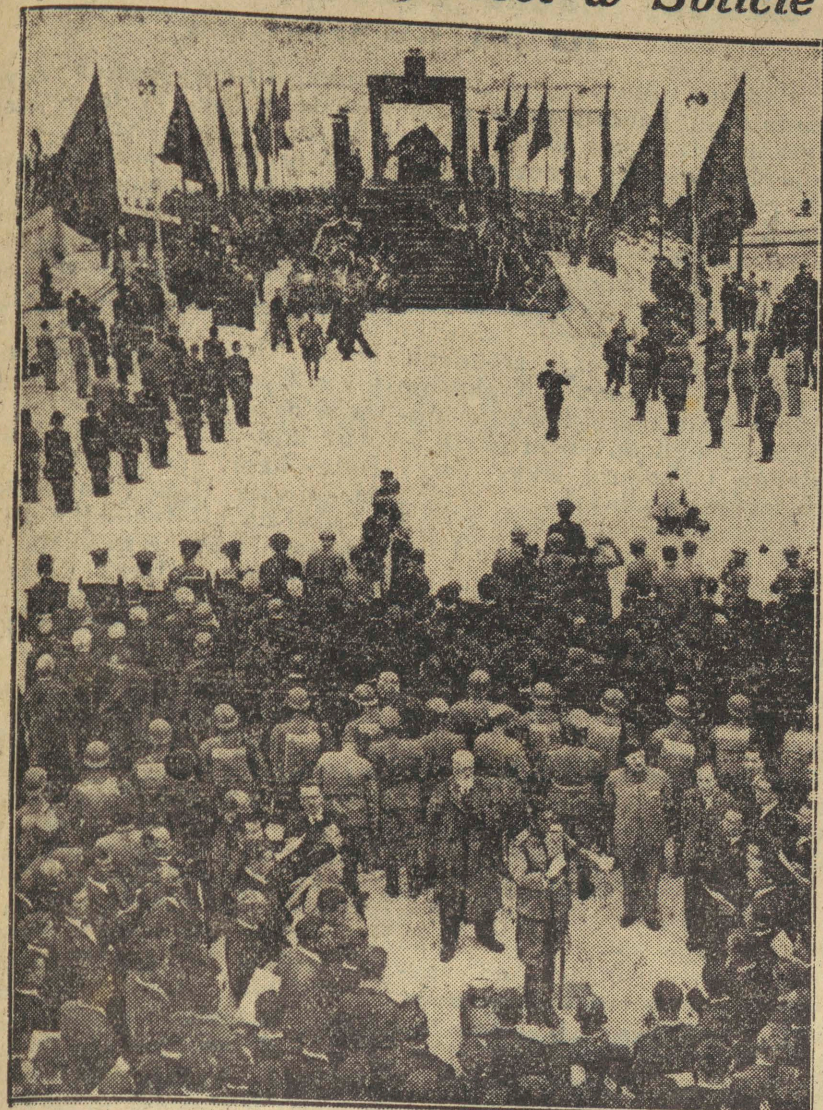
Na uroczystości ślubnej księżniczki Mariny i księcia Jerzego obecnych będzie ponad dwudziestu przedstawicieli rodzin królewskich, panujących jeszcze lub zdetrinizowanych.

Do ochrony tego dostojnego towarzysza wyznaczono 2000 detektywów 5.000 policjantów. Goście brytyjskie księcia będą w dzień i w noc strzeżeni przez agentów Scotland Yardu, londyńskiej centrali śledczej, która posiada

najbogatszą na świecie kartotekę anarchistów, terrorystów i przestępców całej Europy.

Jeśli — jak mówią w Belgardzie — młody król Piotr II jugosłowiański powróci do angielskiej szkoły w Sandroyd, aby tam kontynuować naukę, Scotland Yard zorganizuje w Cobham specjalne biuro dla ochrony i zapewnienia mu bezpieczeństwa.

Załobne uroczystości w Solicie



Katafalk ze zwłokami tragicznie zmarłego króla Aleksandra I-go wystawiony na nadbrzeżu portu w Solicie.

„Ozdobę twarzy, wasy pokrętne” Czy wróć? Czy nigdy już?

Co pewien czas zaczynają lansować po całym świecie wiadomości, że powraca moda męskich wąsów. Co pewien czas kilku śmiałków daje się wzięć na tę pogłoskę i zapuszcza sobie wąsy, poczem je znowu goli.

I teraz także taka wiadomość obiegła wszystkie gazety zagraniczne.

Nie byłoby w tem nic tak dalece ciekawego, gdyby nie to, że pewna młoda studentka w Cambridge przystąpiła bardzo poważnie do tego tematu i napisała źródłową pracę, będącą historią wąsów od czasów ojca Adama aż po dzień dzisiejszy.

Według młodej uczoniej lady Adam był z początku bez zarostu. Dopiero grzech pierworodny wpłynął na jego uwłosienie na twarzy.

Bez zarostu był także według dobrze poinformowanej studentki wszystkie „dobre duchy”, to jest wszyscy

aniołowie niebiescy, dopiero upadłym aniołom wyrastał za karę zarost.

Na 5 tysięcy lat przed naszą erą Egipcjanie i Mezopotajczycy znali sztukę golenia i uważali za nieprzyzwoite pokazywanie się z zarostem.

Zato Asyryjczycy nie tylko zapuszczali sobie brody, ale jeszcze je kunsztownie pleli w warkoczki i nosili je w barwnych jedwabnych woreczkach.

Podobno wyjątkowo piękne brody mieli Agamemnon i Karol Wielki.

Podobno (wciąż, według uczoniej studentki) ostatecznie wprowadził do Europy modę golenia bród Aleksander Wielki i to ze względów... strategicznych. Uważał on bowiem, że goliący ma tę wyższość nad brodatym, iż może go schwycić podczas walki za brodę i w ten sposób obezwładnić.

Grecy i Rzymianie wyznawali tę samą, co Aleksander Wielki zasadę golenia twarzy do czysta. Zwyczaj ten przejął cesarz Adrian, a po nim następowały okresami mody zarostu i golenia.

O Ludwiku VII, królu francuskim kursowała anegdota, że gdy zgolił zarost wydał się tak zabawny żonie, iż natychmiast rozwiodła się z nim i wyszła za mąż za króla angielskiego Henryka II. Coprawda, przyczyną tego zamyślenia wyglądała w historii nie co innego, iż jednym z następstw tego faktu była wojna stu-letnia, białymniej niespodowodowana brakiem brody króla, ale o to już mniejsza.

Obecnie toczy się walka tylko o wąsy.

Czy wróć? Czy nigdy już? „Ozdobę twarzy wasy pokrętne” i „Za ten was czarny życiebyś dał...”?

Nie mogę spać Przyczyny i leczenie bezsenności

Bezsennosć stała się „chorobą” nagminną wśród najliczniejszych już dzisiaj rzesz w miastach.

Przyczyną bezsenności można się doszukiwać poza pacjentem samym bardzo wiele w układzie życia i pracy, w hałasach miejskich etc. Bezsennosć i neurastenja chodzą w parze, jeśli chodzi o sam organizm ludzki.

W tym wypadku jedno i drugie jest jednocześnie przyczyną i skutkiem.

Neurastenik spędza noc bezsennością, budzi się zmęczony, połamany. W ciągu dnia ożywia się, podnieca, a jego ożywienie, podniecenie ma tle nerwowym rośnie, im późniejsza godzina wskazuje zegar, tak, iż w rezultacie neurastenik jest najbardziej ożywiony i przedświebacz wóczas, gdy powinienby normalnie już czuć się zmęczony i układać się do snu. Klądzie się i jednak nie śpi.

Wstaje po nieprzespanej nocy zmęczony i ten cykl trwa, powtórza się.

A mimo wszystko można neurastenika wyleczyć z bezsenności, o ile lekarz zbada go dokładnie i zaobserwuje uboczne przyczyny, wpływające na istnienie bezsenności.

Wśród rozpowszechnionych zabiegów i sposobów zwalczania bez-

senności nie zasługuje na bezwzględne poparcie system spania przy otwartych oknach.

Po pierwsze ze względu na łatwy dostęp nocnych hałasów w miastach, co mechanicznie utrudnia zapadnięcie w sen, po drugie ze względu na konieczność w porze chłodniejszej okrywania się zbyt grubymi i ciepłymi kołdrami.

Następujące za tem przegrzanie ciała sprzyja zaniechaniu się i wogóle nie oddziaływa korzystnie na funkcje ogólne organizmu. Wystarczy zupełnie otwarcie okien w pokoju na pół godziny przed ułożeniem się do snu i dokładnie wywietrzenie pokoju.

Normalna potrzeba snu wynosi osiem ew. siedem godzin dla dorosłego, dziesięć — dla dziecka; oczywiście pod warunkiem, że sen będzie spokojny i głęboki. Zasypanie się najlepiej i najłatwiej przed północą, a głębokość snu i jego równość zależy w dużym stopniu od uregulowania funkcji trawienia żołądka i kiszek, których nie wolno przeciążać pożywieniem i pracą w zbyt późnych godzinach.

To też posiłek wieczorny nie powinien przypadać na godzinę późniejszą niż ósma, gdyż proces trawienia zajmuje dwie do trzech godzin.

Amulet słynnej tragiczki sprzedany z licytacji

W sali licytacyjnej Druot w Paryżu, wystawiono na sprzedaż pierścionek z platyny, w który jako kamień ozdobny wprawiony był zwykły krzemień.

Jako cenę sprzedażną wymienił katalog 1000 franków; od tej też sumy rozpoczęła się licytacja, ale zanim jeszcze przysadzono pierścionek amatorowi, zgłosił jakiś starszy pan sumę 2 tysięcy franków.

Wywiązała się ostra walka licytacyjna o posiadanie pierścionka, podbijano cenę, aż w końcu za sumę 4.200 franków nabyła go pewna dama.

Aczkolwiek żaden jubiler przy zdrowych zmysłach nie ofiarowałby 500 franków nawet za pierścionek ze zwykłym krzemieniem jakich setki można znaleźć za miastem w polu, dama, która nabyła za 4.200 franków „cenny” klejnot, promieniowała ze szczęścia.

A oto przyczyna: pierścionek należał przez wiele lat do słynnej tragiczki, Sa-

ry Bernhardt, która przypisywała mu własności amuletu i nie zostawiała się z nim ani na chwilę.

Po raz pierwszy nosiła Sary Bernhardt pierścionek na palcu, gdy występowała w Moskwie w teatrze dworskim na zaproszenie cara. Triumf, jaki odniosła jej gra, przypisywała aktorka magicznej sile pierścionka.

Otrzymała go zaś w darze od pewnej wrożki, rosyjanki, na drugi dzień po przyjeździe do Moskwy.

Rad o warszawskie

CZWARTEK
6.45: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”.
6.48: Muzyka (płyty). 6.52: Gimnastyka.
7.00: D. c. muzyki (płyty). 7.30: Transm. z Białogrodu załobnego nabożeństwa za duszę s. p. króla jęgosłowski Aleksandra I-go.
11.57: Sygnał czasu.
12: Hejnał z Krakowa. 12.10: „W myśleniu puszki Kurpie sobie siedzą — pogaw, dla dzieci młodszych. 12.30: Poranek szkolny z Konserwatorium Warsz. Wyk.: Ork. Filharm., I. Familier-Hepnerowa (fortepian), J. Czapiński (baryton).
13.10: D. c. poranek z Konserw. Warsz.
13.45: Muzyka religijna (płyty).
14: Transmisja z Opłacen pod Białogrodem złożenia zwłok s. p. króla jęgosłowski Aleksandra I-go do grobu rodzinnego.
15.45: Koncert w wyk. Zespołu.
16.45: Lekcja języka francuskiego.
17: Sluchowisko J. Meissnera „Katastrofa G. 33”.
17.50: „Skrytka pocztowa”.
18: „Jak się zachowywać poszczególnie rośliny uprawne podczas powodzi i jaka stąd wpływa nauka”.
18.15: Mussorski-Ravel: „Obrazy z wystawy” (płyty).
19: Recital organowy F. Nowowiejskiego z Poznania. 19.20: Przemówienie, poświęcone s. p. królowi jęgosłowskiemu Aleksandrowi I-mu w dniu jego pogrzebu wygłosił red. W. Spiczynski. 19.30: Muzyka (płyty).
20: Koncert w wyk. Ork. P. R. 20.40: „Cyrułik” — opera G. Rossini’ego (transmisja z Turynu).
PIĄTEK
6.45: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”.
6.48: Muzyka (płyty). 6.52: Gimnastyka.
7.00: D. c. muzyki (płyty). 7.25: D. c. muzyki (płyty). 7.35: Chwilka pań domu.
11.57: Sygnał czasu.
12: Hejnał z Krakowa. 12.10: Piosenki (płyty).
12.45: „Jak urządzić tanio i ładnie mieszkanie” (pogadanka dla kobiet).
13.05: Koncert popularny (płyty).
15.45: Koncert orkiestry salonojowej.
16.45: Audycja dla chorych.
17.15: Konec solistów. Wyk. M. Mokszycka (sopran) i J. Tokacz (fort.).
18: Wiadomości rolnicze. 18.15: Recital skrzypcowy Colette Frantz. 18.45: Odczyt „Lew”.
19: Muzyka salonojowa. 19.20: Pogadanka aktualna. 19.30: D. c. muzyki salonojowej.
20: „Jak spędzić święta”. 20.05: Pogadanka muzyczna. 20.15: Koncert symfoniczny z Konserwatorium Warsz. Wyk.: Ork. Filharm. pod dyr. P. Scheinpfluga i Enrico Mainardi (wionczela).
22.30: Recytacje poezji.
23.05: Muzyka taneczna.

Fabryka amun'cji Napoleona

Największe zakłady amun'cyjne w Stanach Zjednoczonych, Towarzystwa Dupont de Nemours, o których pisało ostatnio w związku z dochodzeniem prowadzonym przez senat amerykański, założone zostały przez... Napoleona.

W czasie Wielkiej Rewolucji wyemigrował do Ameryki Ireneé Dupont, chemik, uczeń Lavoisiera.

Po powrocie do Francji zaproponował on Napoleonowi założenie fabryki prochu w Stanach Zjednoczonych.

Pierwszy konsul wyraził swą zgodę i udzielił mu potrzebnych kredytów, licząc, iż nowa fabryka pocisków zaszczytne przemysł angielski.

Fabryka Dupont de Nemours uruchomiona została w r. 1802. W czasie ostatniej wojny była ona jednym z dostawców aliantów.

Strzeżcie Jugosławji



Jeden z gmachów w Beogradzie przystrojony na uroczystości załobne i zapatrzony napisem w ostatnie słowa Aleksandra „Strzeżcie Jugosławji”.

Stołeczne migawki sądowe

WIECH Jubileusz Hipka Rok za marzeniem

Pan Hipolit Śmietanka 9 razy niesprawiedliwie w swej karze za kradzież z włamaniem obchodził w dniu wczorajszym jubileusz dziesiątego niesłusznego posądzenia.

Takie już dzienne szczęście ma pan Hipolit, że zawsze znajduje się sam, gdzie przed chwilą dokonano kradzieży. Tak też było i tym razem. Szedł sobie p. Śmietanka Alejami Jerolimskimi i przystanął z ciekawości przed sklepem z aparatami fotograficznymi. Patrzył na precyzyjnie wykonane eleganckie kamery i rozmyślał:

— Faktycznie taki instrument to rzecz nie można powiedzieć owszem pożyteczna. Każdą jedną okoliczność famijną można za jego pomocą jak to mówią uwidocznić.

Czy to będą chrzciny u szwagra Piskorskiego na Pałkowku, czyli żyw czajny ochłaj u wuja Wężyka w Mokotowie.

Ustawia się wszystkich w grupę, każe im się patrzeć w aparat. Raz, dwa, trzy, nacisnął pompkę i widoczek gotowy. Zabawy do cholery i trochę i szalonek towarzyski przez to otrzymać można.

Jakby człowiek miał taką sztuczkę, to przecież każdy jeden by go zapraszał — czy to na wesele czy to poniekał na pogrzeb — jak Felka Sikorszczaka z gramofonem.

Ale co gramofon naprzeciwko fotografii — złudzenie ludzkiego ucha czyli tak zwana akustyka. Płyta-przegrana, melodie cholera wzięła i spokój, a fotografiani widoczek na wieczne pamiątkę zostaje.

Takiego naprzykład Józka Szparagie odrobił w Zielone Świątki w Młocinach jak go po tem nieporozumieniu z Grochoszczakem trzech postroikowych do mamra prowadził. Krew mu się z ryja bije, ślipa podłonarzona, a on się nie daje tylko policja tam i nazad szarpe.

Taki obraz każdyby zamówił w ramie oprawił i na ścianie powiesił.

Albo ciocie Wicentowe na papier wzięła jak jej choinka w zeszlonożone wile na łeb ze świeczkami i zimnem

ogniem ziała... Śmichu byłoby do nagłej krwi, a także samo wypłby człowiek coś nie coś i niktby mu tronku nie pożalował, bo artystyczne roboty kaźden oceni.

Z ciężkim westchnieniem odszedł pan Hipolit od wystawy i ani na chwilę nie przyszło mu do głowy kraty pilować, ani też szyby diamentem wycinać. Znadno był na to rozmarzony.

A jednak na rogu Kruczej dopędził go stróż nocny i aresztował pod zarzutem własn. wyżej wymienionych czynów.

Napróżno tłumaczył się p. Śmietanka przed sądem grodzkim na Kruczej, że najwidoczniej dokonał tego jacyś inni panowie, którzy po nim podeszli do wystawy. Sędzia Robalewski nie uwierzył i skazał marzyciela na 1 rok więzienia.

Kto kupi muzeum?

Zmarły niedawno we Francji przedstawiciel jednego z najstarszych rodów arystokratycznych, markiz Cavigny, pozostawił m. in. w spadku zbiory kuriozów i rzadkich przedmiotów. Zbiorenie tych dzwicznych zabytków było manją markiza, który nie szczędził czasu ani pieniędzy, by uganiać się po całym świecie za jakimś rzadkim okazem.

Udał się nawet swego czasu do Australji, aby nabyć tam znajdujące się jeszcze w użyciu u pewnego dziko żyjącego plemienia buszmannów różne sprzęty obrzędowe używane przy ceremonji zaś ubin.

W zbiorach Cavigny znajdują się np. skałpy indyjskie, skrawione chustki z czasów wielkiej rewolucji francuskiej, średniowieczne trucizny, tygryl i przyrządy alchemików, a także biały kruk w postaci jędnego na świecie egzemplarza książki napisanej przez obłąkanego.

Spadkobiercy markiza pragną sprzedać jego zbiory, oceniane na milion franków.

SERCA PRZY BIURKACH POWIEŚĆ

Dwudziestodwuletni Andrzej Grall otrzymał będąc na wycieczce w Paryżu wiadomość o tem, że ojca jego zranił ktoś w biurze.

Przyjeżdża natychmiast do domu i od siostry dowiaduje się, że strzał pochodził z ręki meza sekretarki ojca, Wiesława Kurpienia.

Ta wiadomość, okraszona drwiącą uwagą siostry, że prawdopodobnie ojciec nie był bez winy w stosunku do Kurpienowej doprowadza Andrzeja do nagłego wybuchu gniewu.

Andrzej, ten Andrzej, którego Ala znała zawsze jako spokojnego, opanowanego i zlekka drwiąco nastroszonego chłopca, schwycił Alę za ramię i trzęsąc nią, mówił zduszonym głosem:

— Zabraniam ci, słyszysz? zabraniam ci tak mówić... To okropne! Więc, ojciec uwodził swoją własną sekretarkę? Więc, dzień po dniu miał ją przy sobie, a ta kobieta, ta kobieta robiła dla lepszego pensji, dla podarunków... bo przecież nie dla pięknych oczu człowieka, co mógł być jej ojcem!

Wyczerpany, upadł na foteł i nie patrząc na Alę, zawstydzony trochę swym wybuchem powiedział:

— Wybacz mi, Alu. To wszystko — spadło na

mnie tak nagle. Nie mogę się jeszcze opanować, nie mogę przyzwyczaić do tej okropnej myśli, że...

Przerwał i w odpowiedzi na zdumione, pytające spojrzenie Ali powiedział cicho:

— Nie mogę ci powiedzieć wszystkiego Alu.

Andrzej istotnie nie mówił wszystkiego. Okropny wypadek jego ojca wstrząsnął nim o wiele więcej, niż resztą rodziny dla powodów, z których nie mógł się zwierzyć nikomu.

Nikt w tym domu nie znał prawdziwych tajemnic jego prywatnego życia. Nikt go nie rozumiał. Ta sprawa, która zahaczała całą jego wewnętrzną istotę zaczęła się przed paroma tygodniami zaledwie i miała ścisły związek z całym jego stosunkiem do ojca.

Rzecz dziwna, ale Andrzej Grall, myśląc o ojcu, miał zawsze uczucie, że myśli o znacznie młodszym od siebie bracie. Ten ojciec, mimo że dyrektor poważnego przedsiębiorstwa, przemysłowiec, człowiek dobrze sytuowany, zamożny właściciel willi „Milusia” w Konstancinie, samochodu świetnej marki, mieszkania przy ulicy Wiejskiej, małżonek od lat przeszło dwudziestu i ojciec dwojga dorosłych dzieci, wydawał mu się zawsze dzieckiem, lekkomyślnym w sprawach osobistych, niewidzącym nic wokoło, kiedy w grę zaczynały wchodzić kwestie choćby przelotnej przyjemności.

Ten wieczny młodzieniec o siwiejących skroniach był Andrzejowi naprawdę sympatyczny, choć chwilami krytykował go surowo, uważając, że zbyt już przeciąga strunę.

Andrzej miał swój system. Pozostawiał ojcu

złudzenia. Udawał, że bierze poważnie jego dzienne wymówki o konferencjach („temu może już w dzisiejszych czasach wierzyć tylko mama” myślał) pozostawiał mu pozornie swobodę w kierowaniu jego Andrzeja losami, myśląc sobie w duchu, że i tak przecież postawi zawsze na swoim, tylko należy postępować rozważnie i dyplomatycznie. Z pewnem politowaniem połączonem zresztą z głęboką sympatią patrzył, jak ojciec szuka wymówek dla swoich eskapad, jak się denerwuje czekając na dzwonek telefonu, jak nerwowo wyjmując pocztę z rąk służącego, oglądając się przy tem z lękiem na wszystkie strony, jak jest niekiedy po powrocie do domu sztucznie ożywiony i sztucznie czuły dla matki.

Matka? o niej Andrzej mniej myślał. Widział, że była zadowolona ze siebie i nadewszystko z ojca, że zdawała się nie spostrzegać tego, co się koło niej odbywa. Zresztą, może w ciągu długich lat życia z tym lekkomyślnym człowiekiem, przyzwyczaiła się do jego eskapad, kończących się zawsze powrotem do domu i wykombinowała sobie, że wygodniej i lepiej jest przyszykować oczy na niektóre drobniaki bez znaczenia.

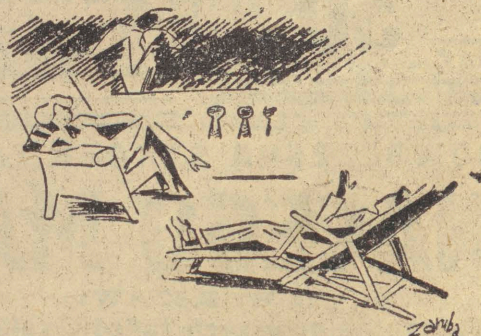
Z siostrą Andrzej nigdy o tych sprawach nie mówił. Uważał że dziewczyna siedemnastoletnia, która ma jeszcze cały rok do matury, nie powinna o tem wiedzieć, ale Ala zadziwiała go szybko z malej plakiwej dziewczynki wyrosła na ładną wysoką i niepozabawioną uroku panienkę, wiedziała tak samo, jak on o wszystkich i usiłowała nieraz nawiązać na ten temat rozmowę.

Andrzej poraz pierwszy uległ siostrze w ową

pamiętną niedzielę przed trzema tygodniami. Gdyby był wiedział wówczas, ile rozmowa z Alą w ów niedzielny wieczór zaważy na jego życiu!

Było to tak: po owej niedzieli, w czasie której ojciec nie zjawił się wcale w Konstancinie, mimo że willa „Milusia” pełna była gości (trzy stoliki brydżowe i osiemnaście osób do kolacji), gdy goście odjechali częściowo samochodami, a częściowo autobusem, Andrzej pozostał na werandzie willi sam z siostrą.

Był ciepły piękny wieczór. Z ogrodu wiał przyjemny wilgotny chłodem, świeższe cykały w trawie, niebo było pełne gwiazd i dziwnie wysokie, odorząco pachniała maciejka, którą gęsto obsadzone były rabaty kwiatowe.



Andrzej leżał wyciągnięty na leżaku i bezmyślnie patrzył na bielejącą o kilka kroków od niego płamę sukienki Ali, rozciągniętej na sąsiednim fotelu.

(D. c. n.)

W dniu pogrzebu Króla Jugosławii

Tragiczna śmierć bohatera wojny, Aleksandra I, wstrząsnęła nie tylko Jugosławią, ale całą Europą. Właśnie w tym dniu, 18 października, w Belgradzie odbył się pogrzeb króla. W Belgradzie, w świątyni św. Marka, odbył się pogrzeb króla. W Belgradzie, w świątyni św. Marka, odbył się pogrzeb króla.

Podobnie, jak zmarłego niedawno króla Belgii, Alberta I, nazwać go można królem-rycerzem. Wyrosł w rodzinnej ziemi — po wybuchu wojny bałkańskiej objął dowództwo pierwszej armii serbskiej, odnosząc zwycięstwa pod Kumanowem. Kiedy wybuchła wojna europejska, a cały kraj stał się terenem walki z przemożnym wrogiem, nie upadł na duchu i na czele swych zdziśnionych wojsk kroczył w odwrocie, dając, podobnie jak później na froncie, przykłady bohaterstwa, co uczyniło zeń postać niemal legendarną.

A później przyszedł okres tworzenia wielkiej Jugosławii, łączenia w jedną całość trzech narodów: Serbów, Chorwatów i Słowian. Wykazał tu tyle talentu, że z żołnierza stał się mężem stanu.

Przez wzmocnienie konsolidacji wewnętrznej kraju i politykę pokojową na Bałkanach umocnił stanowisko i znaczenie swego kraju na terenie międzynarodowym, zajmując miejsce w szeregu czołowych polityków europejskich, szanowany powszechnie dla swej prawości, i przynosząc niespożyte korzyści Państwu.

Przez śmierć króla Aleksandra ubył Jugosławii człowiek, który mocną dłoń prowadził ją ku wielkiej przyszłości, a Europie jeden z nielicznych ludzi, na jakich opierała się równowaga europejska. Z żałobą Jugosławii, która dziś składa swego bohaterskiego Króla na wieczny spoczynek, łączy Polskę szczerą boleść.

Dziś — w dniu pogrzebu króla Jugosławii, Aleksandra I, — odr...

Komunikat Starostwa

Starostwo grodzkie komunikuje, że w bardzo ważnych sprawach, kiedy zachodzi konieczność porozumienia się bezpośredniego z p. Starostą Grodzkim, dr. J. Świątkiewiczem, należy telefonować Nr. 90. Ogólny telefon w Starostwie — Nr. 165.

Dolar

Oddział Banku Polskiego w Białymstoku wczoraj płać za dolara 5.20—5.21. Czeki na Londyn: kupno — 25,78 sprzedaż — 25.91.

„MODERN” Początek: 6.15, 8.45, 10.15
OSTATNI DZIEŃ

W celu udostępnienia szerszemu ogółowi obejrzenia filmu

BAROUD

WIELKIEJ REWJI NA SCENIE

zamieszczamy niżej kupon upoważniający do nabycia

PO CENIE

2 BILETÓW 50 gr.

KUPON

ważny na 18.X 1934 r.

Kasa kina „MODERN”

WYDA 2 BILETY ULGOWE

PO CENIE

50 gr.

WYCIĄĆ

NOWOCZESNA SZKOŁA TAŃCÓW

IGNACEGO MAJSA

(z WARSZAWY)

Wyucza najnowszych tańców salonowych bez względu na zdolności.

ul. Sienkiewicza 42, telef. 8-41.

Informacje codziennie od godz. 11—2 i od 4—10.

UWAGA!! Nowości ze szkół zagranicznych na rok 1935.

Dziś zbiera się miejska rada szkolna

Dziś, dnia 18 bm. o godz. 19 min. 30 w zarządzie miejskim (gabinet wiceprezydenta) odbędzie się posiedzenie miejskiej rady szkolnej z następującym porządkiem obrad: odczytanie protokołu poprzedniego zebrania, stan organizacyjny szkół powsz. publicznych w r. 1934/35,

sprawa kupna placu pod budowę szkoły, sprawa poradni wychowawczo-leczniczej, preliminarz budżetowy szkolnictwa powszechnego na r. 1935/36, sprawy: ewidencji metryk szkolnych, zatwierdzenia opieki szkolnych i ustalenia sieci budowy szkół oraz wolne wnioski.

Sytuacja w białostockim przemyśle włókienniczym

Sezon eksportowy w białostockim przemyśle włókienniczym dobiegł końca. Na ukończeniu są również zamówienia na potrzeby rynku wewnętrznego. Produkcja fabryk w dotychczasowych rozmiarach aż do wykonania tych zamówień potrafi jeszcze około dwu tygodni. Nie znaczy to, że potem terminy fabryki będą unieruchomione. Większość pracować będzie — według przewidywań — na jedną zmianę, wykonując czy to sporadyczne zamówienia na eksport, czy też dla rynku wewnętrznego. W każdym razie całkowitego wstrzymania produkcji się nie przewiduje.

Już obecnie rozpoczęte zostały przygotowania do nowego sezonu. W porozumieniu z czyn...

Przed „Tygodniem P.C.K.”

W tych dniach pod przewodnictwem prezesa s. okr. P. Ostrowskiego odbyło się zebranie organizacyjne komitetu „Tygodnia Polskiego Czerwonego Krzyża”, który zostanie urządzony w drugiej połowie listopada. Na przewodniczącego komitetu został wybrany p. prezes Ostrowski. Poza tym dokonano wyborów do dwu sekcji: propagandowej i finansowo-imprezowej. Na przewodniczącą sekcji propagandowej zaproszono dr. A. Zablockiego, na czele sekcji finansowo-imprezowej stanął starsza grodzka, p. dr. Świątkiewicz.

Egzamin z kultury muzycznej wypadł dla Białegostoku ujemnie

Dawno już miłośnicy muzyki nie przeżywali tylu wzruszeń artystycznych, co na koncercie, zorganizowanym we wtorek w teatrze „Palace” przez Koło Miłośników Historii, Literatury i Sztuki wespół z Twem Popiepraniem Ruchu Muzycznego „Or-Muz”. Wielkie sukcesy, jakie odnieśli wykonawcy koncertu: Eugenia Umińska (skrzypce) i Zygmunt Dygat (fortepian) zagranicą, entuzjastycznie ocenione przez prasę, kazały oczekiwać od nich wiele, bardzo wiele. I rzeczywiście nie zawiedli oboje oczekiwani. Koncert ich był prawdziwą ucztą artystyczną.

Niestety publiczność białostocka zawiodła na całej linii. Trudno było oczekiwać tej publiczności, która wprost dusiła się w drzwiach, kiedy w swoim czasie wygłupiali się na scenie Brodzisz, Bogda i ktoś...

„DZIENNIK BIAŁOSTOCKI”
Kosztuje 10 groszy

SPRZEDAŻ LOSÓW do 1-ej klasy

W KOLEKTURZE

DOM BANKOWY ROMUALD TYLICKI

Białystok, Sienkiewicza 14.

Główna wygrana 1.000.000 i wiele innych. Zupelna zmiana planu gry na korzyść graczy. Natychmiastowa wypłata wygranych. Ciągnięcie 1-ej klasy 18, 19, 20, 22 i 23 października 1934 r.

Cena 1/4 losu 10 Zł.

DOKTOR Leon KRYŃSKI

Choroby weneryczne, skórne i moczopławowe

Przyjmuje od godz. 9—1 i od 5.30—7.30

Białystok, Piłsudskiego 33, tel 5-67

RADIOODBIORNIKI

wszystkich firm

Najnowsze przeboje sezonu

na dogodnych warunkach płatności

POLECAJĄ:

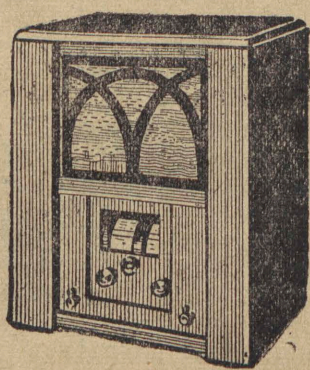
Składy Radiotechniczne

L. MOWSZOWSKI,

Białystok

Marszałka Piłsudskiego 22,

tel. 2-14.



Zawody konne szwadronu Krakusów 10 pułku ułanów

Podczas odbywającej się kilkunastodniowej koncentracji — zostały zorganizowane w m. Wysokie-Mazowieckie przez komendę rejonu wielkie zawody konne Krakusów. Składały się one z poszczególnych prób: prezenacji jeźdźcy i konia, wladania bronią, biegu z przeszkodami i drogami, a następnie premjowania koni i klaczy żrebnych. Prócz zawodów Krakusów odbył się jeszcze konkurs hipiczny handicap oficerów 10 p. ułanów i konkurs lekki pań i jeźdźców cywilnych.

Nagrody zdobyli:
W konkursie oficerskim: I szą — ppor. Schneider Zygmunt na wał. Tokio, II-ga — rtm. Krzyżanowski Stefan na wał. Wicher, III-cia — por. Pierogorodzki Anatol na wał. Symbol oraz IV-tą — por. Abramowicz Władysław na wał. Adonis.

W konkursie pań i jeźdźców cywilnych: I szą — p. Jerzy Nowicki na Dysce i II-ga — p. Jan Gutkowski na Dziryce.

W zawodach Krakusów:
W ogólnej klasyfikacji: I szą — krakus Bielski na Orbisie, II-ga — krakus Jarosiewicz na Izy-

W sprawie obniżenia podatku obrotowego dla zakładów gastronomicznych

Ekspozytura w Białymstoku wileński Izby P. H. komunikuje, że Związek Izby Przemysłowo-Handlowych — przy współudziale Izby Przemysłowo-Handlowej w Wilnie — zwrócił się niedawno do Ministerstwa Przemysłu i Handlu w sprawie obniżenia stawki podatku przemysłowego od obrotu dla zakładów gastronomicznych z 2% do 1% z ważnością od 1-go października 1934 r.

Związek Izby podkreślił obecną ciężką sytuację zakładów gastronomicznych, obciążonych specjalnymi opłatami i licznymi podatkami, co nieraz doprowadza do likwidacji przedsiębiorstw tej branży.

Zawody strzeleckie pracowników miejskich

Na strzelnicę miejskiej odbyły się po raz pierwszy zawody strzeleckie dla członków Związku Pracowników Miejskich. Do konkursu stanęło 43 zawodników, w tem 4 panie. Najlepszy wynik osiągnął p. Wiktor Arciszewski, uzyskując 93 punkty na 100 możliwych, drugie miejsce zajął Władysław Nowicki 90 p., trzecie m. Włodzimierz Hube 89 p. Zawody cieszyły się dużym zainteresowaniem, czego dowodził gromadny przybytek pracowników miejskich na strzelnicę.

Za dezercję, usiłowanie zabójstwa i szereg kradzieży z włamaniem

Sędzia okręgowy śledczy zabrał wczoraj zatrzymanego dezercera 76 p. p., Władysława Fiedoruka, na wysokości mniej więcej 10 m. stracił on równie przytomność wskutek zatrucia gazami i runął na dno, gdzie poniósł śmierć. Zwłoki Litwinowicza i Kowale wydobyto.

wa pociągnięty do odpowiedzialności za dezercję.

MAŁA KOBIETKA CZY WIESZ?

ze krosty, piegi, zmarszczki, rozszerzone pory, czerwoność nosa, podwójne podbródki — wszystko to może być zwycięsko zwalczone za pomocą aparatów, stojących na najwyższym współczesnym poziomie.

NOWOOTWARTY SALON KOSMETYCZNY

„BELLE”

ul. Nadrzeczna 2, m. 3

Wykonywa przy pomocy specjalnie sprowadzonych aparatów najnowszych konstrukcyj wszelkie zabiegi pielęgnacji skóry oraz usunięcia defektów, szpeczących urodę kobiecą.

Uwaga! Fachowe farbowanie włosów najdoskonalszymi środkami.

Dr. M. Kacnelson

Choroby weneryczno-skinne

Przyjmuje od godz. 9—1 i od 4—7-ej

BIALYSTOK, Kilińskiego 3 Telefon. 9-51.

dorze, III-cia — krakus Krysiński na Muzie, IV-tą — krakus Choromański na Krysi.

W próbie wladania bronią: I szą — kapr. krakus Zakrzewski, II-ga — kapr. krakus Gutowski, III-cia — krakus Brzostek.

Premje za exterior koni i ujeżdżenie otrzymali: I szą — wachm. krakus Nowicki za klacz Dyskę, II-ga — krakus Alicja za klacz Cyganke, III-cia — krakus Jaźwiński za klacz Larwę.

Premje za żrebną klaczkę: I szą — kapr. krakus Zaremba za kl. Ławice, II-ga — krakus Pienkowski za kl. Trajkołkę, III-cia — krakus Samson za kl. Malutką.

Nagrody, dyplomy i wstążki zwycięzcom wręczyli: p. Jakubski żona komendanta Krakusów 10 p. ułanów, z pulk. dypl. Porczyński dowódca 10 p. ułanów, p. pulk. Porczyńska z p. Kiersnowskim prezesem

wysoko-mazowieckiego klubu sportowego oraz p. Gutkowska, żona prezesa Koła Opieki nad Krakusami z p. starostą wysokomazowieckim Raczyńskim. Oficerowie i jeźdźcy cywilni otrzymali piękne nagrody honorowe. Krakusi za ogólną klasyfikację i wladanie białą bronią — dwa konie, za inne — nagrody pieniężne. Nagrody były ufundowane przez Polski Związek Jeździecki, D.O.K. III, Spółdzielnię „Rolnik” w Czyżewie i Komendę Rejonu Krakusów.

Zaznaczyć należy, że ogromne propagandowe znaczenie dla P.W. konnego i hodowli koni miał fakt zdobycia przez Krakusów jako nagrod — koni, oraz premii hodowlanych.

Liczne zebrane ziemianstwo i gospodarze drobnej własności pow. wysokomazowieckiego wyraziły dla imprezy wielkie uznanie. Po skończonych zawodach odbył się bal w Wysockim-Mazowieckim i zabawa taneczna Krakusów.

A. Szczawiński rtm.

W Białowieży odbyło się poświęcenie nowowzniesionego kościoła katolickiego. Aktu

konsekracji dokonał J. E. ks. Arcybiskup-Metropolita Jajbrzykowski w asyście licznego duchowieństwa, w obecności władz administracyjnych i samorządowych oraz tłumy wiernych ludności miejscowej i przybyłej z bliższych i dalszych okolic.

Wyróżniona praca o przemyśle białostockim

Senat wyższej Szkoły Handlowej w Warszawie wyróżnił pracę dyplomową absolwenta tej uczelni, białostoczana, W. Wilińskiego, n. t. „Wielki przemysł białostocki”, nagradzając ją kwotą 250 zł.

„W małym domku” dziś po raz drugi

Zespół „Reduty” wystąpił dziś w teatrze „Palace” po raz drugi dramat w 3-ach aktach Tadeusza Rittnera p. t. „W małym domku”. Sztuka, która cieszyła się ogromem powodzeniem w Warszawie (w „Reducie” była grana około 500 razy), spotkała się również w Białymstoku — ze względu na swój wysoki poziom i dobrą grę zespołu — z gorącym przyjęciem. Podobnie jak „Szkłankę wody” zaliczyć można dramat Rittnera do sztuk kasowych, i spodziewać się trzeba, że dziś sala teatru będzie wypełniona.

Początek o godz. 8 min. 30 wiecz.)

W jutrzejszym numerze Pełna tabela loterii

Potrzebny od zaraz słuszar mechaniczny. Oferty do administracji „Dziennika” pod „Słuszar”.

Kawiarnia — ul. Kilińskiego 25, do sprzedania od zaraz.

4-pokojowe mieszkanie na I piętrze z wszelkimi wygodami i kuchnią do wynajęcia, Polna 18. Wiadomość na miejscu.

Wydawca — MARJA LUBIEWICZ-LEWANDOWSKA.